KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Stycznia. — Rok 1837. Czwartek. № 25. Jutro, Ś. Jan Chryzostom.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urząd Jnkwirenta Sądu pol: popr: wydz: Jędrzeiowskiego. — *Urząd Municypalny M. S. Warszawy*. Gdy Kommissja Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P., maiąc sobie przedstawione Akta udowadniaiące, że wielu z Starozakonnych pod pozorem *faktorstwa* ze szkodą dochodów sarbowych i miejskich formalnem przekupstwem czyli handlem hurtowym wódek, bez konsensów i opłat trudnią się, i przytem innych różnych nadużyć ze szkodą producentów i handluiących dopuszczaią się; za zniesieniem się z Kommissją Rządo: Przych: i Skarbu Reskryptem z d. 16/28 Grud: r. z. oświadczyła: że gdy według przepisów skarbowych, a mianowicie o konsensach skarbowych, propinacyjnych dla żydów, nie wolno bez posiadania takiego konsensu pod żadnym pozorem, żadnemu żydowi trudnić się zarobkami propinacyjnemi, a to pod karą podwójnej opłaty konsensowej, która w Warszawie i Pradze wynosi zł. 400, z tego więc wynika, że i pod tytułem faktorstwa żydzi nie mogą się przekupstwem czyli handlem wódek bez narażenia się na wzmiankowaną karę; gdy również podlegaią karom prowadzący zarobki propinacyjne bez uiszczenia opłat konsensowych miejskich, a obok tego obie Kommissje Rząd: zgodnie uznały, że handel wódkami najlepiej wolnym zupełnie pozostawić, i żadnych do niego oddzielnych faktorów a tem mniej żydów ustanawiać nie należy", przeto Urząd Munic: ostrzega Starozakonnych i wszelkie osoby konsensów na handel hurtowy wódek nie posiadaiące, ażeby pod żadnym pozorem faktorstwem, handlem i przekupstwem wódek nie ważyły się zatrudniać pod karami zagrożonemi, czego wszyscy Kommissarze Cyrkuł: i ich podwładni, iako też Rewizorowie rogatek najściślej pilnować, a dostrzeżonych dla ukarania władzy swej przedstawiać są obowiązani. Referendarz Stanu, Prezydent *J. Łaszczyński*. Sekret: Jlny *G. Jahołkowski*. — Pozostała Wdowa po ś. p. Jakubie *Krupczyńskim* Aptekarzu, zaprasza familją i przyiacioł na Nabożeństwo ranne o godz: 10tej iutro w kościele XX. Bernardynów odbyć się maiące. — Złożono w Redakcji Kurjera złp. 37 dla *Szkoły Dobroczynności*, iako małą pomoc na zaprowadzenie warsztatów rzemieślniczych w tejże szkole. — Wczorajszy wieczór w *nowej Resursie* odznaczył się urozmaiceniem zabaw, wybornem ich wykonaniem, gustem i ciągle trwaiącą wesołością. Pałac od ulicy rzęsisto illuminowany, zapowiadał liczny zbiór tak znakomitych zaproszonych Gości, iak prawie wszystkich Członków tej Resursy i ich rodzin. Schody zamienione iakby w ogród, zwierciadła błyszczące między rozkwitaiącemi roślinami poprzedzały widok zdobnie urządzonych salonów, które się napełniły 650 osobami płci obiej. Przyiemna przez Artystów i Amatorów muzyka rozpoczęła zabawę; talenty połączyły się na wykonanie dzieł następuiących: Uwertura z Opery Gustaw, *Obera;* Romans z opery Robert djabeł, *Meierbera* na sopran, z towarzyszeniem harfy i orkiestry; Chór; Uwertura z opery Ludowiko, *Herolda;* Serenada z opery Robert djabeł, wykonana na *melodikonie* z towarzyszeniem kwartetu. Po oddaniu hołdu *Euterpie*, nadobna iej siostra *Terpsychora* objęła panowanie, a iej zwolennicy do dzisiejszego rana wykonywali tańce takim porządkiem: Polonez; Walc, Werber Waltz, *Lanera;* Kontradans: *a.* z opery Błyskawica, *b.* z opery Robert djabeł, *c.* z opery Fra djawolo; Mazury nowe; Polonez; Kottilon Lanera Neapolitańczykowie; Gallopada Wenecka; Mazur. W czasie tańców grona rodzin i przyiacioł przy wielu stołach wiecze-

rzały. Z sukien *Damskich* najwięcej było różowych z materji, gaz, muślinów i t. p. Głowy młodych Dam zdobiły wązkie przepaski złote, drobne girlandki, kłosy lub perły, wiele niepotrzebowało żadnych obcych ozdób, gdyż iaśniały własnemi wdziękami; w ubiorach głów Mężatek ukazały się pióra i płaskie strusie i puszkowe. Gorliwość Gospodarzy w urządzeniu tej zabawy, sprawiedliwie zasłużyła na wdzięczność, iaką Im i płeć piękna i wszyscy obecni wynurzyli. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Janie*, przywołani: JP. *Jasiński* i JPanna *Złotaszewska*; a po *Nowym roku* wszyscy, tudzież oddzielnie JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*, iako z wzorowym talentem przedstawiaiący parę wieśniaczą Mazowsza. — Mamy honor zawiadomić osoby interessowane, iż w składzie naszym przy ulicy Miodowej Nr 481 obok filarów, oprócz *płócien zagranicznych*, a mianowicie Web szlązkich od zł. 144 do zł. 660, Holenderskich od zł. 198 do 480, Kopowych szlązkich 5 i 6 ćwierciowych w całych, pół i ćwierć sztukach od zł. 81 do zł. 159, Bielizny stołowej, serwet do kawy białych, szarych i popielatych, ręczników, drylichu na materace, oraz chustek do nosa białych i kolorowych prawdziwie lnianych w różnych gatunkach, dostać można wszelkich towarów z fabryki wyrobów lnianych w *Żyrardowie*, iako to: płócien szarych i bielonych kopowych, od zł. 50 do zł. 90, drylichu na materace, dymki dla Dam na gorsety używanej, serwet, ręczników, bielizny stołowej, kartunu białego sztuka od zł. 56 do zł. 75, muślinu na firanki i t. p. a to wszystko po cenach stałych fabrycznych przez tęż fabrykę oznaczonych, które tak iak na miejscu w Żyrardowie przedaią się; z tem ieszcze w ogólności tak do zagranicznych iak i kraiowych towarów, dla zaspokoienia kupuiących zaręczeniem, iż gdyby najmniejsza część bawełny w wyrobach lnianych znajdować się miała, lub iakiekolwiek uszkodzenie znalezionem zostało, natychmiast inna sztuka zamienioną lub pieniądze zwrócone zostaną. Nadmienia się ieszcze i to, iż płótna z fabryki Żyrardowskiej są tkane z przędzy iuż bielonej, tak iak znane zagranicą płótno zwane Kreas, które się szczególniej trwałością zalecaią. Przyjmuiemy także wszelkie obstalunki tak do fabryki wyżej wspomnionej, iako też i do Bielarni we wsi *Szysce* położonej. *Grabowski*, *Janikowski i Rykowski*. — (Artyk: nadesł.) W zeszłą niedzielę wracaiąc z Maskarady w nocy przez Krakowskie Przed: usłyszałem muzykę, ciekawy iaka to iest zabawa, zapytuię wychodzącą osobę, która mi uwiadamia, że to iest *Bal przyiacielski;* wchodzę i znajduię bardzo przyiemnie bawiących się gości, między któremi znajdowało się przeszło 40 dowcipnych masek. Życzyłem poznać urządzaiących tę zabawę, iest to Pani *Borowska* wdowa; polecam przeto Szanownym Amatorom takowych zabaw (bo i ia iestem amatorem tańca) niniejsze miejsce, w którem przyiemnie zabawy karnawałowe podzielić mogą. W. M.

Z Suwałk.— W dniu 5 z. m. Duchowieństwo odbyło żałobne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym w tutejszem mieście Woiewódzkiem, za duszę ś. p. Alexandra *Kożuchowskiego* w dniu 1 Grudnia 1835 r. z tego świata zeszłego Prezesa Kom: Wdztwa Augustowskiego. Przez pozostałą familją, żonę, dzieci, iakoteż obywateli i urzędników na mogilę wiecznego spoczynku ma się położyć kamień pamiątki.

Ze Lwowa.— J. C. K. Mość, raczył Kustodję kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie, nadać Scholastykowi tejże kapituły, JX. Franciszkowi *Toma*. — Ś. p. N. Cesarz i Król *Franciszek I.* za pomocą dyplomatu, sporządzonego w połączonej kancellarji nadwornej, a własnoręcznie podpisanego przez N. Cesarza i Króla *Ferdynanda I.* raczył najłaskawiej Janowi *Uruskiemu* nadać godność strażnika sreber koronnych Królestw Galieji i Lodomerji. — W roku szkolnym 1835/36 doktoryzował się w c. k. medyczno-chirurgicznej a-

kademji Józefińskiej w Wiedniu, na doktora medycyny i chirurgji, Galicjanin Juljan *Dylewski* z Medyki (w obwodzie Przemyskim) rodem.

Anglja.— Niektóre dzienniki Londyńskie koniecznie wymagaią, aby Francja stosownie do poczwórnego traktatu wspólnie z Anglją działała. Też dzienniki twierdzą, że P. *Buren* nowy Prezydent Stanów zjedno: Ameryki połno: ma doprowadzić do skutku zniesienie niewolnictwa.— Nieustaie pogłoska, że kilka tysięcy świeżego wojska Angielskiego wysłanem będzie niezwłocznie do *Hiszpanji.*

Niemcy.— Znowu z różnych kraiów niemieckich a nawet z miast handlowych mnóstwo osób wynosi się do Ameryki tak południowej iak północ:.— W Wiedniu odebrano wiadomość z *Stambułu*, że morowa zaraza nie ustaie, i że bliskiem iest poiednanie Sułtana z Baszą *Egiptu* (taka wieść iuż 100 razy była głoszoną).— We wszystkich miastach Niemiec północnych tak napastuie choroba *gryppa*, że przez kilka dni były szkoły zamknięte, biura rządowe puste, przerwane zabawy i t. p.

Francja.— Bej *Konstantiny* nietraci ani chwili, zgromadzaiąc potrzebne siły na ponowione zbliżenie się Francuzów; spodziewa się on pomocy od Afrykanów wyznaiących wiarę Mahometańską.— Mowa Marszałka *Sulta* w izbie Parów w sprawie hiszp: uczyniła takie wrażenie, że dotąd iest przedmiotem uwag w salonach i w dziennikach.— Wojsko świeże przeznaczone do nowej wyprawy w Algierskiem, iuż się zgromadza w okolice *Tulonu*, ma się składać z 20,000.

Hiszpanja.— Jak tylko wróci pogoda i osuszą się drogi po stopnieniu śniegów, spodziewanem iest ważne działanie woienne między Karlistami a Jzabelistami.— Zwłoki Jenerała *Miny* pochowano w *Barcelonie* z honorami iego dostoieństwu, należnemi, wystąpił w paradzie cały garnizon i gwardja narodo: a z okrętu Ameryk: będącego w bliskości wysłano deputacją, która postępowała w orszaku za trumną.

Rozmaitości.— Anglik i Francuz. P. Żames w dziele swoiem: *Desultory man*, podaie następuiące dowcipne porównanie Anglika z Francuzem: „Anglik iest dumny, Francuz próżny; Francuz więcej mówi, iak myśli, Anglik więcej myśli, iak mówi. Anglik iest dobranym towarzyszem, Francuz przyiemną znaiomością. Francuz iest przedsiębierczy, Anglik wytrwały. Francuz ma więcej ducha, Anglik więcej sądu o rzeczy. Obaj są waleczni, ale Francuz iest zapalony, Anglik zimny. Francuz uderza na każdego, Anglik nie cofa się przed nikim. Anglik rozmawia o odbytej w interesach podróży, Francuz o przechadzce. Anglik nie zbacza z raz zamierzonej drogi, Francuz za najmniejszym powodem z niej zchodzi. Anglik zajmuie się ogółem, Francuz szczegółami. Anglik probuiąc rzecz iaką powiada *it is good!* Francuz maluie uczucia, iakie rzecz ta sprawia na wszystkich organach iego duszy. Anglik powiada o tancerce: *she dances well* (dobrze tańczy), Francuz zaś, mówiąc o iej tańcu, sam skacze. Anglik odmienia nóż przy każdej potrawie, Francuz używa iednego noża do wszystkich potraw, a nawet do soli. Anglik ma bardzo wiele pokoi, zaś Francuz robi wszystko w iednym.“— *Achmet* Bej Konstantiny, przyobiecał 50 fra. nagrody za każdą Francuzowi odciętą głowę, podczas gdy marszałek *Klozel* za każdego ocalonego 100 fra. nagrody wyznaczył. To dało powód, że tym sposobem ieden Arab od czasu owej sławnej klęski, iaką Francuzi od Arabów pod Konstantiną ponieśli, 8 razy nagrodę otrzymał.— Najwyższa piramida Egiptu ma wysokości 520, katedra Ś. Piotra (w Rzymie) 428, wieża Ś. Szczepana (w Wiedniu) 425, a kopuła Ś. Pawła (w Londynie) 319 stóp.— *Kanjar Latur* odkrył przez szkło powiększaiące, że drożdże piwne składaią się z samych małych okrągłych i płaskich źwierzątek. Wiadomość ta może iest ważna dla historji naturalnej, ale nie bardzo przyiemna dla miłośników piwa!— *Kant* ujrzawszy raz bursztyn, w

którego środku mucha się znajdowała, zawołał: „O gdybyś ty mówić umiała, iakżeby inaczej teraźniejsze wiadomości nasze wyglądały!“ — Gdy Kozacy r. 1805 przez Węgry do ojczyzny swoiej powracali, trafiło się, że ieden ich oddział użytym został do pojmania hordy rozbójników. Wtedy ieden z Kozaków dwóch takich uciekaiących łotrów dogonił i pojmał za pomocą swoiego szybkiego bieguna. Zsiadłszy z konia, gdy iednemu rozbójnikowi ręce związywał, drugi tymczasem korzystaiąc z tej sposobności, dosiadł kozackiego konia i w czwał popędził. Kozak rozśmiał się widząc go uciekaiącego, a włożywszy dwa palce w usta, gwizdnął przenikaiącym głosem, na który koń obróciwszy się, stanął, a za drugiem gwizdnieniem w galopie do swoiego Pana z łotrem powrócił. Takie posłuszeństwo iest u koni kozackich zwyczajne. — Pastuchy Słowaków w Węgrzech nie raz o zakład dziwne wyrabiaią sztuki. Wyłażą na najwyższe iodłowe lub sosnowe drzewa, a ich wierzchołki nożykami kieszonkowemi obciąwszy, głowami na nich staią. Tak wyprostowani iak świece, z wyciągniętemi ku niebu nogami, pozostaią po cwierć godziny w tej niebespiecznej postawie, a często za tę sztukę, przy której tak łatwo kark skręcić, nie dostaią więcej iak mały datek pieniężny albo kwaterkę wódki. — Przy grze w karty pewien Jegomość ustawicznie iednemu z graiących po nad ramiona w karty zaglądaiąc, grać mu przeszkadzał. Tenże zniecierpliwiony, dobywa chustki z kieszeni i nos natrętowi uciera, na co gdy oburzył się przyputruiący się iegomość, rzecze gracz pokornie przepraszaiąc: „Proszę mi przebaczyć, Pan tak blizko stałeś, że nos iego za mój własny wziąłem.“ — Najpięknieszą gospodą w świecie i zbudowaną w najokazalszym stylu, iest niezawodnie *hotel Barnuma* w Baltimore (w Ameryce). Czego tylko do potrzeby i najwyszukańszego zbytku podróżnik zapragnąć może, wszystkiego tego dostanie w tym kolosalnym, potrójnym rzędem obszernej galerji ozdobionym paralelogramie, podzielonym według najwykwintnieyszego smaku. Po świetnie przybranych kurytarzach brzmi dzwon zwołuiący do iedzenia, i odbrzmiewa ciężki krok ieszcze z podróży znużonego przybysza. Sale iadalne wychodzą na galerję, stół na 100 osób ze zbytkiem iest nakryty. Rano kawę, wieczorem herbatę i pącz roznoszą w srebrnych naczyniach, a chłodne wiatry, odświeżane laną po dziedzińcach wodą, powiewaią ładnemi firankami balkonów. Łaźnie, biura okrętów parowych i powozów pocztowych, magazyny perfum i mód, zajmuią tylne części gmachu, a salon, gdzie czytać można ze 60 najciekawszych pism czasowych Stanów zjedno:, służy we dnie do zabawy podczas wielkiego upału, wieczorem zaś rozchodzą się wszyscy po galerjach palą tytuń w magazynach, lub używaią przechadzki po szkarpach, przed głównym wstępem do hotelu. — Następuiący zabawny przypadek zdarzył się niedawno w *Lugdunie*. Kupiec D* mieszkał w pewnym domu na 2giem piątrze, a iego pokoie ten sam, co na pierwszem miały rozkład. Przed kilku dniami wrócił P. D*, iak się mu to często zdarzało, około 12 do domu, pomylił się w piątrach i zamiast na drugie, zaszedł na pierwsze piątro. Przypadkiem klucz iego i te pokoie otwierał, wchodzi więc na pierwsze piątro, a podobny rozkład kurytarzy i drzwi, wprowadza go w błąd ten, że iest u siebie. Zachodzi aż do sypialnego pokoiu. Szuka na kominie zapałek, które kładł tam zwykle, lecz tych nie znajduie. Miał obrazy, te więc usiłuie namacać, by przezto poznać, w której stronie pokoiu przebywa, ale i tych nie ma na ścianach. To przeraża go okropnie, mniema, że go okradziono i na całe gardło zaczyna krzyczeć „złodzieie! złodzieie!“ Na krzyk ten budzi się spiący w tymże pokoiu sąsiad iego, z przestrachem zrywa się z łóżka, a sądząc znowu, że to iego okradziono, wypada na pokój, po ciemku chwyta pana D* i obaj sąsiedzi, w mniemaniu, że złodzieia schwytali,

tak długo pasuiąc się zaciętą walkę toczyli, aż dopóki nie potknąwszy się o siebie, ieden na drugiego nie upadł. Hałasem tym zbudzeni inni mieszkańcy domu, przybyli ze światłem i tym dopiero sposobem tarzaiących się po ziemi sąsiadów od zaciętej uwolnili bójki, którzy poznawszy błąd i przeprosiwszy się iak najgrzeczniej, rozeszli się, każdy w swoię stronę, ieden do łóżka, a drugi na swoie piątro. (R. L.) — W iedney części *Bośni* młode dziewczyny wyznania Mahometańskiego nie mogą w dzień wychodzić tylko z pokrytą welonem twarzą i mieszczanin tameczny maiący chęć wejść w stosunki małżeńskie; ieżeli która z tych panienek mu się podoba, rzuca na iej głowę albo szyię, chustkę od nosa, lub gdy tej nie ma, iakąkolwiek część swego ubrania; Mahometanka wraca natychmiast do domu, uważa się za narzeczoną i więcej iuż się nie pokazuie. — W pewnem mieście niemieckiem Dyrektor tameczney orkiestry nie mógł nigdy utrzymać w muzyce ani dostatecznie *pjano* ani *forte*, i tak, na iedney próbie zawołał on do 2ch doskonałych Waltornistów którzy należycie i z dokładnością odgrywali sztukę „*Pjanissymo*, *Pjanissymo* Panowie". Muzykanci czuiąc że niesłusznie ich napominał, trzymali tylko waltornie w ustach i grać zupełnie przestali; tu zawołał Kapelmistrz: „Brawo panowie, brawo to daleko lepiej a gdzie można to ieszcze ciszej bym prosił." — Pańskie farby są przecudne, mówiła Panna młoda uczennica do pewnego znakomitego Artysty Malarstwa, a iednak kupuię ię w tymże sklepie co i Wpanna, odpowie z flegmą pierwszy. — Niedawno we francji żona dzierżawcy małej wsi podpaliła swój dom mieszkalny zamknąwszy pierwej męża swego tamże w piwnicy. Poczciwy dzierżawca ściągał sobie właśnie wino, gdy uczuł gęsty dym walący się okienkiem, porzuca tedy lewarek z butelki, bieży do drzwi, zamknięte, iej to zapewne sprawka, mówi do siebie znaiąc przywiązanie żony do niego, co tu począć, woła, krzyczy, coraz gęstszy dym, a płomień iuż ogarnia zabudowanie. Na szczęście w kącie postrzega małżonek swój toporek piwniczy, uderza kilkakrotnie z gwałtownością w drzwi i rozbiia ie; oswobodzony bieży iak szalony ratować swą chudobę, wpada do iedney izby, niema nikogo, do drugiej, i cóż zastaie? oto swą dobrą małżonkę zwiiaiącą w pośród płomieni na kołowrotku nici i wykrzykuiącą, o to masz męża za twą niewierność. Nadbiegaią domownicy, sąsiedzi, wynoszą Panią domu, i cóż się pokazuie? oto dostała pomieszania zmysłów.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dobiecki Eustachy Radzca Tow: Kredy: z Łopuszna: Nofok Jan Dzie: z Osin.

D O N I E S I E N I A.

Pierwszy transport SIELAW świeżych, nadszedł na plac pod Numer 22, za Żelazną bramą, do Jana Jakubowskiego, obok pałacu Radziwiłła, sprzedaie kopę po zł. 5, funt po gr: 20.

Assessor Obwodu Warszawskiego. Podaię niniejszym do publiczney wiadomości, że owce, konie, trzoda chlewna, garderoba i różne sprzęty domowe, które w dniu 23 b. m. i r. miały być sprzedane we wsi Gorcach, sprzedane zostaną w dniu 31 Stycznia r. b. o godzinie 10 zrana, przez publiczną licytacją w tejże wsi. *Seweryn Sadowski.*

SKLEP duży sklepiony, przy ulicy Długiej, do naięcia do Wielkiej nocy; może być na dnie naięty na Licytacją lub inny użytek, a od Wielkiej nocy rocznie; w domu dawniej Karolego, a teraz W. Tyzlera; wiadomość w tymże lokalu.

W Kossowskich pałacu na dziedzińcu, znaleziony został PIERSCIONEK złoty, gładki z literami; właściciel za udowodnieniem może odebrać w Kantorze Aptego, przy ulicy Bielańskiej.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Paiąk mosiężny, Lichtarze stołowe mosiężne, Kociołki, Kubełki, Dzbanki miedziane, Szafy, Kantorek, Kanapy, Krzesła, Stoły, Łóżka, Rądle miedziane, Talerze cynowe, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1082, w dniu 15/27 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną Licytacją przedane będą. *K. A. Garbołeuski* K. T. C. W. M.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż Ruchomości a mianowicie: Sukna w różnych gatunkach i kolorach, tu w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej a raczej na placu na tejże ulicy znajduiącym się w

dniu 27 Stycznia r. b. o godzinie 1 z południa przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu, niezawodnie sprzedane będzie.

K. A. Garbolewski K. T. C. W. Mi

W dniu 15/27 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Bugaj w domu pod Nr 2592/3, niezawodnie sprzedane będą przez publiczną Licytacyą prawnie zaięte 30 beczek Śledzi szotów.

Adam Łakaszewicz K. T. C. W. M.

☞ W dniu 24 b. m. i roku, iadąc ulicą Królewską, Bednarską do Mostu, zgubiono PULJARES safianowy czerwony zużyty, w którym znaydowało się gotowizną w biletach kasso: zł: 365, oraz 16 sztuk Wexli przez różne osoby na zlecenie moie wystawione lub zcedowane, a mianowicie; 1) Ch: L. Sterling na zł. 560, 2) F. Szweis 1870, 3) Hochglig 1050, 4) M. Kasiusz 1050, 5) Boymber 2000, 6) Turkiewicz i żona 1000, 7) Natan Ungar i M. Landstein 1944, 8) Z. Knapfhaus 1260, 9) M. Gelbwase i A. Kalwari zł. 1284, 10) F. Lajbrok i Ch. Haller 672, 11) S. Krongelb 1500, 12) W. Namestauf 660, 13) M. Stangecht i J. Dukstein 672, 14) N. Lichtenstein i M. Rozenbluhm 1200, 15) B. Diamand 645, 16) S. Batt 1200, razem złp. 18,567 wynoszą; uprasza się łaskawego znalazcy, aby raczył sobie zatrzymać pieniądze gdy zechce, a wexle zwrócił podpisanemu mieszkaiącemu pod Nr 1370 przy ulicy Marszałkowskiey, gdyż żadney korzyści mieć nie będzie, ponieważ zastrzeżenia iuż nastąpiły.

M. N. Licht.

Do składu TOWAROW ROSSYJSKICH przy ulicy Senatorskiey Nr 497, na przeciw Handlu W. Bobrycza, nadszedł transport Herbaty Chińskiey w różnych gatunkach, Łososia marynowanego, Grochu zielonego, Serdeli marynowanych świeżych.

M. Szyrokow.

Za Żelazną Bramą do Handlu pod Nr 1, Mikołaia Szyrokowa, nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego, ŁOSOSIA marynowanego, MINOGÓW, WIZINY świeżey, SERDELI marynowanych, MIODU Lipcu Kazańskiego, GROCHU zielonego, KONFITUR płynnych kiiowskich, BULJONU, KARUKU rybiego, i t. p.



Podpisany utrzymuiący Piekarnią w domu pod Nr 188, przy ulicy Krzywe koło, poleca się Szanowney i Łaskawey Publiczności, iż w Sklepie iego piekarskim pod powyższym Nrem dostać można każdego czasu iak naywyborniejszych PĄCZKÓW sztuka po gr: 3, przytem SUCHARKÓW a la Vanille sztuk 20 za zł: 1, i zwyczaynych zwanych Petersburskie sztuk 36 za złp: 1, przytem codziennie dostanie także STRUCELKÓW maślanych, sztuka od gr: 3 do 10, JAIECZNIKÓW sztuka po gr: 10, PALUSZKÓW maślanych kruchych, sztuka po gro: 2, BABEK z ciasta parzonego z rodzynkami, sztuka od gr: 15 do zł. 1; przytem przyimuią się wszelkie obstalunki TORTÓW tak gładkich iako i z piramidami a to w różnych gatunkach za iak naypomierniejszą cenę, ręcząc za piękność i dobroć towarów.

Krysztof Schmidt.

Licytacja ruchomości po Wincentym Maiewskim, iako to: Garderoby, bielizny, pościeli, zegarka i cukiernicy srebrnych, tabakierki złotej, tudzież innych drobniejszych effektów, oraz książek Doktorskich i narzędzi chirurgicznych, odbywać się będzie z dozwolenia Sądowego, w dniu 18/30 Stycznia r. b. od godziny 10tej z rana, przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 2418. Andr: *Wiljam*, Reient.

Zgubioną została KSIĄŻKA Służbowa, należąca do Marjanny Nowińskiej; znalazca raczy oddać za nagrodą do Kantoru Służących.

Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Peretza Mendla Horowitz i Józefa Szulima Szterling.— Podaią do publiczney wiadomości, iż w dniu 19/31 Stycznia r. b. o godz: 10 rano w Warszawie przy ulicy Solec, pod Ner 2953, 2925 i 2916, z mocy upoważnienia Sędziego Kommissarza pod dniem 12/24 b. m. wydanego, sprzedane zostanie przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu i natychmiast płacącemu Drzewo do budowy w znacznych partjach, a mianowicie Murłaty czyli Belki, Krokwy, Bale sosnowe, lipowe i iaworowe, Deski calowe i półtora calowe, sosnowe, olszowe, lipowe, iesionowe, iaworowe, oraz i stolarskie, a to niezawodnie, i każdy przystępuiący do Licytacji postąpioną naywyższej cenę natychmiast płacić będzie obowiązany. *L. Löwenberg. Adam Chmieleński* Obrońca.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publiczney, a mianowicie osób interessowanych: 1) Że licytacja na fanty w rzeczonym Instytucie zastawione, iako to: na srebro różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaiu kosztowności, których właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się dnia 22 Lutego/6 Marca r. b. aż do czasu zupełnego onych wyprzedania; codziennie od godziny 8 z rana do 1 z południa w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej wyrażonym. —Wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami kas-

sowemi przez plus licytanta płacone być maią. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacją podpadaiących do dnia 13/25 Lutego r. b. oznaczonym został, dla tego interesenci a mianowicie właściciele takowych fantów przed upłynieniem powyższego terminu do Kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3) Że wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes oboiętnymi się staną, iż niebędą korzystać z czasu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zostawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 13/25 Lutego r. b. niedopełnią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie nie mógł, takowe przez pisma publ... tutejsze iako to: Gazetę Warszawską, Codzi... Dziennik Powszechny, Korrespondenta Warszawskiego i Kurjera Warszawskiego trzykrotnie do wiadomości publicznej podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — W Warszawie d. 4/16 Stycznia 1837 r. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłoński*.

Jn Tomaszow bej Rawa, stehen mehrere Tuchsscheer-Maschinen, Niederlaender und Pfalzer Tuchcheeren etc., um billigen Preis zum verkauf und ist das Naehere zu erfahren bej Carl Serini in Tomaszow.

W dobrach Osieckich, 6 mil od Warszawy odległych, z prawego brzegu Wisły położonych, iest znaczna partja **DĘBÓW** na pniu, do sprzedania; bliższa wiadomość o tym zasiągniona być może u Rządcy dóbr w Wilanowie, lub u Administratora w wsi Łucznicy, pół mili od miasta Osiecka odległej, mieszkaiącego.

W Possessji pod Nr 766 przy ulicy Elektoralnej, Dom zaiezdny pod nazwiskiem **HOTEL POZNAŃSKI** urządzony został; w tymże domu iest **LOKAL** na Szynk i Traktjernią do naięcia.

Podaie się niniejszym do powszechnej wiadomości, iż z rozporządzenia Władzy Rządowej, ma być sprzedanym w dniu 27/15 Stycznia r. b. po południu na Targu Muranowskim Mierzyn maści karej a to przez głośną publiczną Licytacją, więcej daiącemu.

W dniu 19 b. m. w porze po południowej w przeieździe z ulicy Ceglanej na Elektoralną Sankami naiętemi, zgubiony został **ŁAŃCUCH** złoty w owsik spięty na 2 rączki z turkusami. Znalazca raczy takowy oddać do Biura Jnformacyjnego, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dla Amatorów Kwiatów. Pellarje Ogrodnik przybyły z Paryża do Warszawy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiada znaczny wybor Flanców **RÓŻOWYCH, MAGNOLJI, KAMELJI, RODODENDRUM, KALMJI, AZALJI, PEONJI** i rozmaitych innych Flanców i Roślin, oraz Nasion, **RENONKUL, ANEMON, GRENES**, i t. d. po cenach niskich; ma swój skład w Hotelu Lipskim w środku dziedzińca po prawej stronie.

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, w domu Pana M. Bersohna, dawiej Raszkiego, są na 2m piątrze z frontu 5 **POKOI** wraz z Kuchnią, Stajnią, Wozownią, Górą, Piwnicą; tudzież różne inne Pomieszkania od Wielkiej nocy do wynaięcia. Wiadomość w Kantorze Loteryjnym.

☞ Obligacja cząstkowa z pożyczki 150,000,000 złp. Serji Nr 447/47,396 zaginęła. Ktoby znalazł, lub miał o niej wiadomość, raczy się zgłosić do Kantoru Domu handlowego D. Posner et Comp: przy ulicy Przechodniej, Nr 953, gdzie stosowną odbierze nagrodę; nie mógłby bowiem innej z niej mieć korzyści, gdyż stosowne zastrzeżenie co do wypłaty kapitału i wygranej na tę obligacją paść mogącej, w właściwem miejscu nastąpiło.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 14/26 Stycznie r. b. o godzinie 11 przed południem w Lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się Licytacja głośna in minus o dostawę Ołowiu fun: 20,000 wagi polskiej, stósownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Mennicy mogą być odczytane. Za precjum fisci do licytacji naznacza się summa złp: 9,000, a podejmuiącemu się najtaniej dostawy, pierwszeństwo przyznanem będzie. Życzący podjęcia się powyższej dostawy, winni są stawić się w miejscu i czasie wyżej opisanych i przed przystąpieniem do Licytacji każdy po zł: 900 na Wadjum złożyć. Dyrektor *Bieńkowski*, Kontroller Jeneralny *M. Biernacki*, Członek Dyrekcji *Żabiński*, Sekretarz *Ginett*.



Dom w Raszynie dogodny na założenie fabryki Octu z naczyniami, do tejże potrzebnemi, oraz Ogród Włoski w Dobrach Sękocinie o 2 mile od Warszawy, iest do wydzierżawienia. Warunki dzierżawy można w każdym czasie przejrzeć u JP. Piętkiewicza Rządcy Dworu JW. Atanazego Hra: Ostrowskiego pod Nr 1245, na Nowym Swiecie.

W założonym niedawno, szczęśliwym Kantorze Loterji Klassycznej i Liczbowej A. *Giwartowskiego*, przy ulicy Żabiej w domu W. Kropiwnickiego, na przeciw Ogrodu Saskiego, w którym w ostatniem ciągnieniu 5 klassy 48 Loterji Klas: padła wygrana 100,000 złp., oprócz znacznej liczby mniejszych wygranych; nabyć można każdego czasu Losów całkowitych i częściowych do 1ej klasssy 49 Loterji, iakoteż na DOM masyw murowany na Nowym świecie, dawniej należący do P. Jasińskiego.



PANTALJON mahoniowy, o 6ciu oktawach, bardzo mało używany, z mocnym tonem, iest do nabycia przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B., w domu JW. Szam: Nowakowskiego, w drugim dziedzińcu na pierwszem piątrze w fabryce Fortepjanów.

W domu pod Nr 639, przy ulicy Trembackiej, w podwurzu na 1m piątrze przyjmuią się różne roboty SZYCIA bielizny, iako tez kołder w różnych dese:

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaląc się do prośby Starozakon: Nusyna Zelmanowicza Blaustark na teraz pod Nr 2278 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej, w miejsce zagubionego familijnego Przesiedlenia, wzywa niniejszem każdego, ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypal: Sekcji Biletów złożył; wrazie zaś dostrzeżenia onej w ręku nieprawego posiadacza, najbliższego Kommissarza Cyrkułowego o tem zawiadomił.—Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny *G. Jakotkowski.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Starozakonny Moszek Wolfowicz Ohnehand, na teraz pod Nr 2758, mieszkaiący, zgubił KSIĄŻKĘ Legitymacyjną; wzywa niniejszym każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców, iż rzeczona książka niniejszym umarza się, a ztąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onej za nieprawego właściciela uważać i do najbliższego Kommisarza Cyrkułowego dostawić powinni.— Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jlny *G. Jakotkowski.*



WYŻEŁ ciemno-kasztanowaty cały, na piersiach znak biały, sierści krótkiej, bez odmiany żadnej, ogon krótki, zginął dnia onegdajszego z hotelu Wileńskiego; uprasza się znalazcy aby wspomnionego Psa za nagrodą 3 Rubli oddać łaskawie raczył.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Szal za złp. 2,000 prawdziwie Turecki Mozaika, iest do sprzedania w Składzie Herbaty przy ulicy Nalewki, pod Nrem 2257, w domu Witoskiego, resztę co do ceny od ugody zależyć będzie.

Klassyfikator Wełny, który iuż znaczny czas poświęca temu zatrudnieniu w Prusiech, Saxonji i Polsce i całkowicie posiada we względzie traktowania Owiec wiadomości, zamierza obecnie niektóre Owczarnie rozgatunkować i potrzebom do polepszenia bytu tychże zaradzić. Rozgatunkowanie może iuż w Lutym mieć miejsce; życzący w tym razie korzystać z mego przedstawienia, raczy blizsze objaśnienia zasięgnąć w Redakcji Gazety Codziennej, lub przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1379 u Właściciela domu.

DONIESIENIA z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.

Maiąc zamiar wyprzedać się z pozostałego ieszcze zapasu FAIANSU Angielskiego i PAPIERU z różnych fabryk zagranicznych, postanowiłem ustąpić kupującym. Za złp: 25 po 10 od sta, za złp: 50 po 15 od sta, za złp: 100 po 20 od sta, od dotychczasowej iuż znizonej nawet ceny. W tymże handlu ieszcze można dostać po cenie znizonej OPŁATKÓW Paryzkich i Weneckich w różnych gatunkach. FLANELLI prawdziwej Angielskiej zwanej Gesundheits flanelle, SWIEC woskowych.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Kapłon z roż:, Pieczeń woło: z rożna. Sandacz z iaia:, Szczupak 2ki, Lin smażo:, Pierogi tatarcza: ze śmiet:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety woło: z serdela:, Kuropatwy, Ryby.



Dziś w nowo założonej Kawiarni w domu W. Łagiewnickiej w prost Teatru Wielkiego, grać i śpiewać będą Panny *Hessen* i Krysztof *Hessen*. Wchód przez bramę na lewo. Zacznie się o godzinie 6.

*** Dziś KWINTET z dobranych Artystów grać będzie wyiątki z różnych sztuk i Oper, oraz najnowsze Walce *Strausa* i *Lannera*, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, grać i spiewać będą Panny *Hesen* Luiza i Paulina i Emilja *Maier*. Zacznie się o godzinie 7 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połu: ciepła 3.
TEATR WIELKI. Jutro Koncert JPanny *Karl.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Wuiaszek z Ameryki. Ona go nienawidzi. Przez sen.* Jezdzcy P. *Turnjer*, dziś.